

Sygn. akt V CSK 218/20

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa V. K.
przeciwko (...) Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W.
o zadośćuczynienie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 grudnia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa (...),

zwraca skargę kasacyjną wraz z aktami sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) celem usunięcia dostrzeżonych braków poprzez wykazanie istnienia umocowania radcy prawnego I. W. do reprezentowania pozwanego w postępowaniu kasacyjnym oraz w postępowaniu apelacyjnym, w szczególności przez wykazanie, że w chwili doręczenia odpisu skargi kasacyjnej oraz w toku postępowania apelacyjnego pozostawał w mocy stosunek pracy, którego wygaśnięcie powodowało wygaśnięcie pełnomocnictwa z dnia 17 września 2018 r. udzielonego radcy prawnemu I. W. (k. 205).

UZASADNIENIE

Do odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwaną P. S.A. załączone zostało pełnomocnictwo udzielone radcy prawnemu I. W., w którym pozwany jako

mocodawca zawarł zastrzeżenie, że pełnomocnictwo wygasa z chwilą rozwiązania stosunku pracy łączącego Pełnomocnika i Mocodawcę (k. 205). Na podstawie tego pełnomocnictwa uznano, że pełnomocnik ma legitymację do reprezentowania pozwanego w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz postępowaniu apelacyjnym, a następnie tak legitymowanemu pełnomocnikowi doręczono odpis skargi kasacyjnej.

Ukształtowanie pełnomocnictwa w opisany wyżej sposób oznacza w istocie opatrzenie go terminem końcowym. Zakończenie każdego stosunku pracy jest bowiem zdarzeniem przyszłym i pewnym, choć data nadejścia tak oznaczonego terminu zwykle pozostaje nieznana.

Zastrzeżenie, że pełnomocnictwo procesowe wygasa w określonym terminie, rodzi konieczność badania, czy umocowanie do działania w sprawie istnieje w czasie dokonywania przez pełnomocnika czynności procesowych. W takich sytuacjach nie znajduje zastosowania art. 94 § 1 *in principio* k.p.c. przewidujący, że wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego przez mocodawcę odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym. Nadejście terminu końcowego, powodującego ustanie stosunku pełnomocnictwa, niewątpliwie jest zdarzeniem prawnym odmiennego rodzaju niż wypowiedzenie pełnomocnictwa. Przywołany ostatnio przepis nie powinien być natomiast wykładany w sposób rozszerzający, tj. prowadzący do objęcia nim także zdarzeń prawnych innych niż czynność wypowiedzenia pełnomocnictwa.

Z art. 94 § 1 k.p.c. wynika norma o charakterze wyjątkowym nakazująca traktowanie jako pełnomocnika osoby, która w istocie nie jest już umocowana do reprezentowania mocodawcy, gdyż stosunek pełnomocnictwa ustał wskutek wypowiedzenia (wyrok SN z 24 lutego 2006 r., II CK 425/05). W konsekwencji, czynności procesowe sądu podejmowane w sytuacjach objętych zakresem zastosowania art. 94 § 1 k.p.c. nie stanowią przejawu naruszenia przepisów postępowania i nie prowadzą do nieważności postępowania nawet w razie faktycznego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (postanowienia SN: z 2 lipca 2002 r., I PZ 58/02, z 4 listopada 2010 r., IV CSK 181/10, z 13 grudnia 2018 r., I UK 479/17).

W przypadku pełnomocnictwa, które zostało złożone do akt niniejszej sprawy i podlegało ocenie Sądu, zasadne jest przyjęcie założenia o konieczności badania istnienia umocowania po stronie osoby dokonującej czynności procesowych. Z treści dokumentu pełnomocnictwa wynika bowiem czasowy zakres umocowania wskazanej w nim osoby, a w konsekwencji powstała potrzeba ustalenia, czy doręczenie skargi kasacyjnej, co miało miejsce znacznie ponad rok po udzieleniu pełnomocnictwa, nastąpiło do rąk osoby właściwie umocowanej. Skoro Sąd za skuteczne uznał udzielenie pełnomocnictwa opatrzonego terminem końcowym, którego data nadejścia nie jest pewna, to, wobec niemożności zastosowania art. 94 § 1 k.p.c., zobligowany jest do bieżącego czuwania, czy pełnomocnik pozostaje nadal umocowany do działania w imieniu strony postępowania.

Ponieważ zaś Sąd Najwyższy jest obowiązany z urzędu brać pod uwagę nieważność postępowania, zasadne było również podjęcie kroków w celu ustalenia, czy strona pozostawała właściwie reprezentowana w toku postępowania apelacyjnego.

W związku z powyższym konieczny okazał się zwrot skargi kasacyjnej wraz z aktami sprawy do Sądu II instancji, w celu usunięcia braku polegającego na niewykazaniu umocowania pełnomocnika pozwanego, do którego skierowany został odpis skargi kasacyjnej.